Cena 15 gr.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 204 (3069)
ROK VII
WTOREK

I Krajowy Kongres Spółdzielczości
wzmocni spójnię miasta ze wsią
Delegacje robotnicze przybyły na salę obrad

WARSZAWA. — 24 bm. rozpoczął w Warszawie obrady I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu — gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Na Kongres zjechało 750 delegatów, wybranych we wszystkich powiatach kraju przez 3-milionową rzeszę chłopów-członków gminnych spółdzielni.

Na Kongres przybyli przedstawiciele rządu z wicepremierami: Chełchowskim, Korzyckim i Gede na czele, przedstawiciele KC PZPR z sekretarzem KC — Ochabem, przedstawiciele NKW ZSL z wiceprezesami Baranowskim i Ignarem, delegacje WP i organizacji masowych spółdzielczych i gospodarczych.

Gorąco przyjmują zebrani delegacje spółdzielcze z Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, którym ZMP-owcy — pracownicy spółdzielczości — wręczają wiązanki kwiatów.

Po przemówieniu wicepremiera inż. Tadeusza Gedego (streszczenie przemówienia podajemy na str. 2) prezes zarządu CRS — T. Jańczyk wygłosił dłuższy referat, w którym omówił dorobek 4-letniej działalności spółdzielczości samopomocowej, zanalizował błędy i przedstawił rolę i zadania spółdzielczości zaopatrzenia i skupu w umacnianiu spójni między miastem i wsią.

(Streszczenie referatu podajemy obok).

W drugim dniu Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W czasie obrad przybyła na salę owacyjnie witana przez zebranych delegacja spółdzielców Chińskiej Republiki Ludowej.

Gdy na salę obrad wkracza delegacja robotników z zakładów mechanicznych „Ursus" — rozlegają się okrzyki na cześć klasy robotniczej, na cześć sojuszu robotniczo - chłopskiego.

W dyskusji nad referatami pierwszy przemawiał przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Libertowie, delegat z pow. krakowskiego — Stanisław Okarmus. Mówił on o osiągnięciach spółdzielczości samopomocowej powiatu krakowskiego, uzyskanych w ostrej walce z wrogą robotą kułacką.

Zabierając głos w dyskusji Piotr Swietlik — prezes ZSCh z Rzeszowa—zwrócił uwagę na potrzebę bardziej równomiernego rozdziału towarów na wszystkie GS-y oraz na konieczność zwiększenia opieki nad tym, by do chłopa docierały artykuły najlepszej jakości.

O pracy komitetów członkowskich i komisji rewizyjnej mówił delegat z pow. Włoszczowa — Chądzyński, a o zagadnieniach kadr spółdzielczości mówił delegat pow. Prudnik woj. opolskiego — Karol Drążyk.

Podczas dyskusji w drugim dniu obrad zabrali głos: kierownik wydziału rolnego KC PZPR — Edmund Pszczółkowski oraz wiceprezes NKW ZSL, wiceprzewodniczący PKPG — min. Stefan Ignar.



W dniu 24 bm. w sali Politechniki Warszawskiej rozpoczął obrady I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu — Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".
Na zdjęciu: delegaci na Kongres przybywają do Politechniki Warszawskiej, w której obraduje I Kongres Spółdzielczości.

Doniosłe zadania stoją przed spółdzielczością wiejską

(Streszczenie referatu prezesa zarządu CRS T. Jańczyka)

Po zanalizowaniu obecnej sytuacji międzynarodowej i omówieniu wydarzeń w kraju, prezes Jańczyk podkreśla, że spółdzielcy uzyskali w ramach nowej ordynacji wyborczej możność wysuwania kandydatów na posłów — najlepszych działaczy spółdzielczych, ludzi, mających zaufanie członków spółdzielni — chłopów pracujących. W zbliżających się wyborach do Sejmu musimy wziąć i weźmiemy jak najbardziej czynny udział — stwierdza mówca wśród oklasków.

Przytaczając w dalszym ciągu szereg danych cyfrowych, ilustrujących dotychczasowy rozwój spółdzielczości samopomocowej, mówca akcentuje, że rezultaty te spółdzielczość zawdzięcza kierownictwu narodu — partii, wytyczającej cele i drogę rozwoju, oraz opiece i pomocy państwa ludowego.

Podkreślając, że praca spółdzielczości wiejskiej w dziedzinie zaopatrzenia ma również poważne znaczenie polityczne, prezes CRS wskazuje, iż działalność GS w tej dziedzinie musi być ulepszona przez: właściwe i racjonalne rozmieszczenie sklepów, gospód itp., dalsze otwieranie detalicznych punktów sprzedaży oraz straganów i kiosków na targach i jarmarkach, gruntowne badanie potrzeb asortymentowych wsi i sygnalizowanie ich przemysłowi, przez przestrzeganie, by masa towarowa trafiała przede wszystkim do chłopów pracujących.

Gminne spółdzielnie skupują nadwyżki produktów rolnych i hodowlanych, niezbędnych dla wyżywienia ludności miejskiej oraz jako surowiec dla przemysłu. Skupując nadwyżki — chronią chłopów przed wyzyskiem i spekulacją handlarzy, bogacących się dawniej kosztem chłopów.

Spółdzielnie muszą dobrze zorganizować sprawny odbiór wielkiej masy towarowej, zapewnić rzetelne i szybkie obsłużenie na punkcie skupu każdego chłopa, spełniającego swój obowiązek obywatelski.

Przez ulepszanie zaopatrzenia wsi, usprawnianie skupu, eliminowanie kułaków i ich popleczników z naszych spółdzielni, przez rozwój pracy naszego samorządu spółdzielczego będziemy umacniali sojusz robotniczo-chłopski, będziemy przyczyniali się do rozwoju gospodarki uspołecznionej na wsi — zwiększymy nasz wkład w umocnienie sił naszej ojczyzny ludowej i w dzieło obrony pokoju — kończy wśród oklasków prezes CRS, Tadeusz Jańczyk.

Stachanowskie warty pracy — na cześć XIX Zjazdu WKP(b)

MOSKWA. — Nowymi, wielkimi osiągnięciami produkcyjnymi wita naród radziecki XIX Zjazd WKP(b).

W zakładach przemysłowych Moskwy rozwinęło się z nową siłą socjalistyczne współzawodnictwo. W wielkich zakładach budowy transformatorów w Moskwie, które wykonują zamówienia dla licznych obiektów w całym kraju, robotnicy na specjalnych zebraniach zaznajamiają się ze zmianami w statucie WKP(b) oraz z projektem dyrektyw KC WKP(b) na XIX Zjazd w sprawie piątej pięciolatki.

Dla uczczenia zbliżającego się Zjazdu liczne brygady i całe oddziały zaciągają stachanowskie warty pracy, postanawiając powitać Zjazd nowymi sukcesami wytwórczymi.

Wielki entuzjazm wywarła wiadomość o zwołaniu XIX Zjazdu WKP(b) wśród robotników zakładów przemysłowych na Dalekim Wschodzie, wśród załóg statków i flotylli rybackich. Pracownicy portowi i rybacy radzieccy postanawiają do 5 października br. wykonać roczne plany produkcyjne.

Pierwsze dożynki w woj. łódzkim

W dniu 24 bm. w wielu wsiach województwa łódzkiego odbyły się uroczystości dożynkowe.

Uroczyście obchodzono dożynki w gminie Głuchów, w pow. skierniewickim. Z Tomaszowa przybyły cztery ekipy łączności miasta ze wsią, ze wszystkich gromad przybyli chłopi i kobiety wiejskie w barwnych ludowych strojach, przyjechali również udekorowanymi wozami członkowie spółdzielni produkcyjnej w Kochanowie oraz pracownicy PGR Prusy.

Organizacji pionierskiej NRD nadano imię Thaelmanna

BERLIN. — W dniu 23 sierpnia na Placu Teatralnym w Dreźnie odbył się olbrzymi wiec, w którym wzięło udział około 60.000 młodych pionierów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przybyłych do Drezna na zlot.

Na wiecu obecni byli: członek Biura Politycznego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), Herman Matern, przewodniczący Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Erich Honecker, oraz wdowa po zamordowanym przez hitlerowców przywódcy niemieckiej klasy robotniczej — Rose Thaelmann.

Wśród burzy oklasków zebranych Herman Matern oświadczył, że Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności postanowił nadać organizacji pionierskiej NRD nazwę organizacji im. Ernesta Thaelmanna, — nieustraszonego bojownika o pokój i socjalizm.

Plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR

W ubiegłą sobotę w sali konferencyjnej, przy ul. Kopernika 8, odbyło się Plenum KW PZPR z udziałem aktywu partyjnego.

W obradach wziął udział zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, ob. Stefan Misiaszek.

Referat na temat „Zadania organizacji partyjnej woj. łódzkiego na wsi w świetle uchwał VII Plenum KC PZPR" wygłosił I sekretarz KW PZPR, ob. Karol Bakowski.

W drugim punkcie porządku dziennego sekretarz KW PZPR, ob. Roman Bukowski wygłosił referat na temat: „Zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w kampanii wyborczej".

W dyskusji głos zabrało 19 mówców. Zabrał głos także zastępca kier. Wydz. Org. KC PZPR, ob. Stefan Misiaszek.

Dyskusję podsumował I sekretarz KW PZPR, ob. Karol Bąkowski.

Na zakończenie Plenum jednomyślnie podjęło uchwałę, wytyczającą bieżące zadania organizacji partyjnej woj. łódzkiego.

Ambasador USA czuje się w Grecji jak rezydent w kolonii

SOFIA. — Z Aten donoszą, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Atenach, Peurifoy, udzielił przedstawicielowi dziennika „Vima" wywiadu na temat sytuacji politycznej w Grecji.

Ambasador oświadczył m. in., że jego zdaniem „rząd koalicyjny Papagosa nie powinien nadal sprawować władzy i że należy przeprowadzić w Grecji wybory na podstawie nowej ordynacji wyborczej, opartej na systemie większościowym".

Prasa grecka nie ukrywa swego oburzenia z powodu jawnej ingerencji ambasadora Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Grecji. Dziennik „Elefteria" pisze m. in.: „Peurifoy zachowuje się w Grecji nie jak ambasador, lecz jak rezydent generalny w kolonii".

Znamienne jest, że natychmiast po oświadczeniu ambasadora USA, rząd grecki wniósł do parlamentu projekt nowej ordynacji wyborczej, opartej na systemie większościowym, tak jak tego żądał Peurifoy w swym wywiadzie.

Pod presją opinii
Syn Thoreza wypuszczony z więzienia

PARYŻ. — Jak donosi Agencja France Presse, syn generalnego sekretarza FPK, Maurice Thorez junior, aresztowany w ubiegłym tygodniu pod zarzutem udziału w demonstracjach przeciwko Ridgwayowi, został wypuszczony na wolną stopę.

Decyzję władz o zwolnieniu młodego Thoreza poprzedziła energiczna kampania protestacyjna w całej Francji.

Nowe barbarzyństwa agresorów
Zbrodnicze doświadczenia na jeńcach koreańskich i chińskich dokonują Amerykanie w Korei

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi:

Tajni agenci amerykańscy schwytani przez wojska ludowe opowiadają o straszliwych faktach mordowania jeńców przez Amerykanów podczas przeprowadzania przez nich zbrodniczych doświadczeń.

Jednym ze świadków zbrodni amerykańskich jest Tan Tsin-min, którego Amerykanie zmusili do roboty szpiegowskiej i którego zrzucili ze spadochronem w Korei Północnej.

W połowie września ub. roku został on wraz z kilkunastu innymi jeńcami chińskimi przewieziony ciężarówką w kierunku wchodnim do pewnej doliny odległej o 6 czy 7 km od obozu. W dolinie na polanie, przy której zatrzymała się ciężarówka i gdzie jeńcy wysiedli, wykopane były świeże groby.

Wkrótce przybyła inna ciężarówka z kilkunastu trupami Chińczyków i Koreańczyków. Ręce i nogi zmarłych były skrępowane grubymi sznurami.

Na pytanie jeńców, skąd się wzięły zwłoki, oficer amerykański odpowiedział, że są to chorzy, którzy zmarli w szpitalu.

Podczas grzebania zwłok, jeńcy przekonali się, że wszyscy zmarli mieli rozcięte brzuchy, z których wyjęto wnętrzności.

Wszystko wskazywało na to, że jeńcy nie zmarli naturalną śmiercią. Widoczne było, że śmierć nastąpiła wskutek zbrodniczych doświadczeń dokonywanych przez Amerykanów.

Na polanie, gdzie jeńcom kazano pochować zwłoki, Tan Tsin-min naliczył około 400 świeżych grobów.

Agencja Nowych Chin podkreśla, że przyszłość wykaże niewątpliwie na czym polegają zbrodnicze doświadczenia dokonywane przez Amerykanów na jeńcach koreańskich i chińskich.

Za to bestialskie traktowanie jeńców koreańskich i chińskich — pisze w zakończeniu Agencja Nowych Chin — Amerykanie muszą ponieść zasłużoną karę.

BOMBY NAPALMOWE ZRZUCAJĄ PIRACI POWIETRZNI NA BEZBRONNĄ LUDNOŚĆ

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi, że lotnictwo amerykańskie dokonuje nadal zaciekłych nocnych bombardowań Phenianu, Andzu, Wonsanu i innych miast koreańskich.

W nocy na 24 bm. ciężkie bombowce typu „latające twierdze" dokonały nowego nalotu na Phenian i zbombardowały dzielnice mieszkalne zachodniej części miasta. Zrzucono przeszło 250 bomb, w tym wiele bomb napalmowych.

Wiele kobiet, dzieci i starców zginęło lub odniosło rany. W dwóch domach dzielnicy Lisanri wskutek wybuchu bomby napalmowej spaliły się żywcem dwie rodziny — 9 dzieci i 3 kobiety.

Faszyści greccy urządzili znów oszukańczy proces

SOFIA. — Z Aten donoszą, że przed trybunałem wojennym toczy się nadal proces przywódców Związku Zawodowego Marynarzy Greckich z Atoniosem Ambatelosem na czele. Ambatelos oświadczył w toku rozprawy, że wysunięte przeciwko niemu oskarżenia są oszczerstwem.

Prokurator Kozmopulos twierdził, że Związek Zawodowy Marynarzy Greckich otrzymuje rzekomo dyrektywy od Komunistycznej Partii Grecji i zażądał kary śmierci dla Ambatelosa, Galatisa, Bekakosa i Timoianakisa.



Na terenie budowy gigantycznej elektrowni wodnej na rzece Irtysz w pobliżu miejscowości Ust-Kamieniogorsk w Kazachstanie rozpoczęto zatapianie rozległych obszarów.

Z terenów zatapianych ludność została przesiedlona do nowych miejsc zamieszkania. Wszystkie koszty związane z przesiedleniem pokryło państwo.

* * *

W tych dniach przystąpiono do właściwych prac przy budowie głównego Kanału Turkmeńskiego, który przetnie piaski pustyni Kara-Kum w Turkmeńskiej SRR.

* * *

Na łamach dziennika „Moskowskaja Prawda" ukazała się recenzja W. Zaleskiego ze sztuki polskiego dramaturga A. Tarna pt. „Zwykła sprawa".

Autor recenzji z dużym uznaniem wyraża się o sztuce Tarna.

* * *

Trzecia, ostatnia turbina cymlańskiej elektrowni wodnej rozpoczęła pracę. Załoga zaciągnęła wartę stachanowską dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) i postanowiła wykonać przedterminowo roczny plan produkcji energii elektrycznej.

* * *

W Jarosławiu powstaje wielki kombinat poligraficzny.

Kombinat ten będzie wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt techniczny.

Zakłady te produkować będą rocznie 18 milionów egzemplarzy książek ilustrowanych oraz wielobarwne plakaty i reprodukcje.

* * *

Związek Radziecki jest największym na świecie producentem tłuszczu wielorybiego.

Wśród 20 ekspedycji, które przeprowadzały połowy wielorybów na wodach Antarktydy, radziecka flotylla „Sława" zajęła pierwsze miejsce — radzieccy harpunerzy zabili 2.489 wielorybów.

Związek Radziecki proponuje zwołanie konferencji czterech w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

Nota ZSRR do trzech mocarstw zachodnich

MOSKWA. — Agencja TASS komunikuje:

Dnia 10 lipca Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało noty rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, stanowiące odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 24 maja 1952 r. w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Dnia 23 sierpnia minister Spraw Zagranicznych ZSRR, Andrzej Wyszyński, wręczył ambasadorom: Francji, USA i Wielkiej Brytanii noty, zawierające odpowiedź rządu radzieckiego, której fragmenty podajemy poniżej.

W związku z notą rządu USA z dnia 10 lipca br. rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, co następuje:

W swej nocie z dnia 24 maja, podobnie jak w swoich poprzednich notach, rząd radziecki proponował rządowi USA, jak również rządom Wielkiej Brytanii i Francji przystąpić niezwłocznie do bezpośrednich rokowań w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i w sprawie utworzenia rządu ogólnoniemieckiego.

Nota rządu USA z dnia 10 lipca świadczy o tym, że trzy rządy nadal odwlekają omówienie takich ważnych zagadnień jak sprawa przywrócenia jedności Niemiec i zawarcia niemieckiego traktatu pokojowego.

Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji, przeciągając wymianę not z rządem radzieckim w sprawie Niemiec, weszły w zmowę z rządem Adenauera.

Gwałcąc brutalnie układ poczdamski, rządy trzech mocarstw 26 maja zawarły z rządem bońskim tzw. „układ" separatystyczny, nazwawszy go konwencją o stosunkach między trzema mocarstwami zachodnimi a niemiecką republiką federalną, a w ślad za tym dnia 27 maja podpisany został w Paryżu „układ" o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej".

Separatystyczny „układ" boński między USA, Wielką Brytanią i Francją a rządem Adenauera stanowi otwarty sojusz wojskowy, mający jawnie agresywne cele. „Układ" ten legalizuje odrodzenie militaryzmu niemieckiego, utworzenie zachodnio - niemieckiej armii najemnej z generałami faszystowsko - hitlerowskimi na czele. Ujmujemy w cudzysłów słowo „układ", gdyż separatystyczny „układ" boński nie został przyjęty swobodnie przez Niemców z Niemiec zachodnich, został on narzucony Niemcom zachodnim wbrew woli narodu niemieckiego.

Uchylając się od bezpośrednich rokowań w sprawie utworzenia rządu ogólnoniemieckiego i zawarcia traktatu pokojowego, rząd USA w celu zamaskowania swego stanowiska wysuwa w swej nocie z dnia 10 lipca, kwestię gwarancji, jakie mają być udzielone przez cztery mocarstwa co do tego, że rząd ogólnoniemiecki, utworzony w wyniku wolnych wyborów, będzie miał nieodzowną wolność działania w okresie przed wejściem w życie traktatu pokojowego.

Nie może być jednak mowy o żadnej „wolności działania" rządu ogólnoniemieckiego, skoro istnieje separatystyczny „układ" boński, zawierający art. 7, z którego wynika wręcz, że sama możliwość utworzenia zjednoczonych Niemiec uwarunkowana jest bezwzględnym zachowaniem przez rządy trzech mocarstw zachodnich wszystkich przywilejów, które przewiduje „układ" boński, a które pozbawiają Niemcy państwowej niepodległości i samodzielności.

Rząd USA w nocie z dnia 10 lipca porusza znów kwestię prawa narodu niemieckiego do jednoczenia się z innymi narodami w celach pokojowych i zawierania odpowiednich porozumień.

Co się tyczy tej sprawy, to rząd radziecki w nocie z dnia 9 kwietnia zwracał już uwagę na figurujące w radzieckim projekcie „podstaw traktatu pokojowego" postanowienie, że Niemcy obowiązane są „nie zawierać żadnych koalicji lub sojuszów wojskowych wymierzonych przeciwko któremukolwiek mocarstwu, które brało udział swymi siłami zbrojnymi w wojnie przeciwko Niemcom".

Omawiając z kolei sprawę wprowadzonych obecnie w NRD zarządzeń dotyczących wzmocnienia jej bezpieczeństwa, rząd ZSRR w swej nocie stwierdza, że zarządzenia te zostają wprowadzone w życie na prośbę ludności, która ponosi szkody ze strony szpiegów, dywersantów, terrorystów i przemytników, nasyłanych z zachodnich stref Niemiec w celach prowokacyjnych.

W dalszym ciągu noty poruszone jest zagadnienie dotyczące traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego oraz sprawa propozycji rządu USA, odnosząca się do utworzenia komisji międzynarodowej mającej zbadać, czy istnieją w Niemczech warunki dla przeprowadzenia powszechnych, wolnych wyborów.

Rząd USA mówi o jakichś zaletach zbadania sytuacji w Niemczech przez komisję międzynarodową — czytamy w nocie. — Lecz propozycji stworzenia międzynarodowej komisji badawczej dla Niemiec i uczynienia w ten sposób z Niemiec obiektu badania — niesposób rozpatrywać inaczej, niż jako obrazę narodu niemieckiego. Propozycję taką mogli wysunąć jedynie ci, którzy zapominają, że Niemcy w ciągu przeszło 100 lat żyły w warunkach ustroju parlamentarnego z powszechnymi wyborami i z zorganizowanymi partiami politycznymi i że dlatego wobec Niemiec nie można wysuwać takich żądań, jakie zwykle są wysuwane wobec krajów zacofanych.

W zakończeniu noty rząd radziecki proponuje zwołanie w jak najkrótszym czasie, a w każdym razie w październiku br., konferencji przedstawicieli czterech mocarstw z następującym porządkiem dziennym:

a) sprawa przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami;

b) sprawa utworzenia rządu ogólnoniemieckiego;

c) sprawa przeprowadzenia wolnych ogólnoniemieckich wyborów i sprawa komisji, mającej sprawdzić, czy istnieją w Niemczech warunki dla przeprowadzenia takich wyborów, kwestia składu tej komisji, jej funkcji, pełnomocnictw.

Rząd radziecki proponuje zarazem omówienie na tej konferencji czterech mocarstw sprawy terminu wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Rząd radziecki proponuje również zaproszenie przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej do udziału w konferencji przy rozpatrywaniu odpowiednich problemów.

Rząd radziecki wystosował analogiczne noty również do rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

Studenci polscy studiujący w Moskwie w gościnie u spółdzielców

TORUŃ. — Członkowie przodującej w woj. bydgoskim spółdzielni produkcyjnej Skąpe, pow. Toruń, gościli ostatnio studentów polskich studiujących w Moskwie. W czasie spotkania studenci wręczyli spółdzielcom piękny podarunek w postaci nowoczesnego radioodbiornika produkcji radzieckiej z adapterem i kompletem płyt.

Dar ten ufundowała młodzież polska, studiująca w stolicy Związku Radzieckiego, dla jednej z przodujących spółdzielni produkcyjnych w kraju.

Przegląd filmów polskich zobrazuje nasz dorobek w tej dziedzinie

Znacznym dorobkiem może się poszczycić nasza młoda kinematografia. W okresie kilku lat wyprodukowaliśmy szereg filmów długometrażowych oraz wiele krótkometrażówek. W dniach od 31 sierpnia do 20 września odbędzie się przegląd filmów polskich, który zapozna nas z tymi osiągnięciami.

W Łodzi przegląd rozpoczną kina „Polonia" i „Włókniarz" filmem „Młodość Chopina". W czasie trwania przeglądu filmy zmieniane będą każdego dnia. Przegląd zakończą dwa nowe filmy kolorowe produkcji polskiej „Wyścig Pokoju" i „Warszawa".

Nie zapomniano także o dzieciach. W czasie przeglądu w kinie „Gdynia" zobaczymy nowe polskie krótkometrażówki oraz filmy kukiełkowe.

W celu ułatwienia ludności pracującej i młodzieży szkolnej obejrzenia wszystkich filmów, w kinach odbywać się będą na zamówienia instytucji dodatkowe seanse.

Przeglądy takie organizowane są również w wielu miastach naszego województwa. Także kina wiejskie stałe 4 objazdowe wyświetlać będą w tym okresie w większości filmy produkcji polskiej. (u)

Rozwój spółdzielczości zaopatrzenia i skupu wzmocni sojusz robotniczo-chłopski

Fragmenty przemówienia wicepremiera Gedego

Witając Kongres w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wicepremier Gede powiedział, że społeczeństwo polskie, szerokie masy chłopów pracujących z wielką uwagą i zainteresowaniem śledzić będą przebieg obrad Kongresu, który w oparciu o analizę dotychczasowych osiągnięć i błędów dokona oceny pracy spółdzielczości zaopatrzenia i skupu i wskaże dalsze drogi realizacji zadań, stawianych jej przez partię i rząd.

Mówca stwierdził, że spółdzielczość zaopatrzenia i skupu może poszczycić się poważnymi osiągnięciami i sukcesami. Największym osiągnięciem wiejskiej spółdzielczości jest wymiecenie ze wsi, wyzwolonej z jarzma obszarników i rządów faszystowskich, wszelkich handlarzy i wydrwigroszów.

W roku 1947 wieś otrzymywała przez aparat uspołeczniony zaledwie 37 proc. masy towarowej, przeznaczonej z produkcji przemysłu socjalistycznego dla wsi, a obecnie 262 hurtownie PZGS i ponad 30 tys. sklepów spółdzielczych dostarczą wsi już blisko 100 proc. towarów przemysłowych zaplanowanych dla potrzeb wsi, eliminując zbędnych pośredników, spekulantów i wyzyskiwaczy.

Omawiając dalej osiągnięcia gminnych spółdzielni na odcinku skupu produktów roślinnych i zwierzęcych, wicepremier Gede przypomina zasługi spółdzielczości samopomocowej w przebudowie rynku mięsnego, w realizacji nowych zasad organizacji skupu i kontraktacji żywca. GS posiadają także poważny dorobek w skupie zbóż i innych ziemiopłodów.

Jeżeli przyjąć skup produkcji roślinnej z 1949 r. za 100, to w roku 1951 wskaźnik ten w cenach niezmiennych wyniósł — 177. W grupie produkcji zwierzęcej przyjmując rok 1949 za 100 — wskaźnik roku 1950 wzrósł do 226.

Mimo tych wielkich osiągnięć — stwierdził następnie mówca — spółdzielczość zaopatrzenia i skupu posiada jeszcze bardzo liczne braki i wady. Do nich zaliczyć należy zbyt małą aktywność najszerszych mas członkowskich, zbyt słabą jeszcze działalność znacznej liczby komitetów członkowskich niedostateczną kontrolę i nadzór z ich strony nad pracą zarządów i pracowników gminnych spółdzielni.

W dziedzinie zaopatrzenia wicepremier wskazał na niedostateczną troskę niektórych gminnych spółdzielni o zapewnienie sklepom dostatecznej ilości towarów odpowiedniej jakości i asortymentu oraz na zachodzące jeszcze w pewnych spółdzielniach fakty nieterminowej realizacji pomocy, udzielanej przez państwo hodowcom trzody chlewnej.

W zakończeniu mówca wyraził przekonanie, że w nowych formach organizacyjnych spółdzielczość zaopatrzenia i skupu niewątpliwie będzie w stanie wykonać wielkie zadania, jakie przed nią stoją. Nasza spółdzielczość zaopatrzenia i skupu, czerpiąc z przykładów i wzorów przodującej spółdzielczości i handlu radzieckiego, winna wzmóc swe wysiłki, aby stać się jednym z przodujących ogniw naszej gospodarki narodowej.

Odpowiadamy:

MARIA BOGUCKA, KRAKÓW: — Nie podaje Pani, o jakie studia chodzi — wyższe czy też średnie. O warunkach przyjęcia na wydziały zaoczne szkolenia zawodowego poinformuje Państwowe Technikum Korespondencyjne, Warszawa, ul. Pankiewicza 3.

ZENON WĄGROWSKI: — Nie podał Pan, do kogo wspomniany kiosk należał. *Dlatego też nie byliśmy w stanie interweniować.*

IRENA Z UL. ABRAMOWSKIEGO 36: — Radzimy zwrócić się do jednego z zespołów adwokackich. Podajemy adresy: Nowotki 21, Al. Kościuszki 39, Narutowicza 49, Więckowskiego 27.

L. B. — ŁÓDŹ: — Trudno nam zabierać głos w sprawach rodzinnych. O ile nie da się załatwić sprawy polubownie, radzimy zwrócić się do rady kobiecej w zakładach, w których pracuje żona. Nie wątpimy, że potrafią tam wywrzeć na żonę odpowiedni wpływ. Krytyka towarzyszek pracy na pewno odniesie dodatni skutek.

WITOLD DERĘGOWSKI Z BYDGOSZCZY: — Dotychczas nie było włókienniczego wydziału zaocznego szkolenia zawodowego. Możliwe, że wydział taki będzie zorganizowany w br. Szczegółowych informacji w tej sprawie udzieli Państwowe Technikum Korespondencyjne, Warszawa, ul. Pankiewicza 3.

700 żołnierzy kanadyjskich zdezerterowało z Korei

OTTAWA. — Ukazujący się w Ottawie dziennik „Journal" donosi powołując się na dane ogłoszone przez kanadyjskie ministerstwo obrony, że w roku 1951 przeszło 700 żołnierzy zdezerterowało z brygady kanadyjskiej, walczącej pod dowództwem amerykańskim w Korei.

12 tys. najemników niemieckich walczy w Indochinach

NOWY JORK. — Agencja „United Press" podaje, że w szeregach francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach walczy 12 tysięcy najemników niemieckich. Przed wstąpieniem do korpusu byli oni bez pracy.

Żołnierze niemieccy, walczący przeciwko wojskom demokratycznym w Vietnamie, noszą amerykańskie mundury i używają amerykańskiej broni.



174)

— Wy tam nic nie rozumiecie! Ludność cywilna musi być całkowicie ewakuowana. Aż do najmniejszego dziecka.

— Przecież wydaliśmy już odpowiednie polecenia... Nie chcą opuszczać miasta.

— Polecenia? Co wy tam chcecie polecać? Poślijcie marines do domów, niech wystrzelają wszystkich ludzi, których znajdą w mieszkaniach. Komuniści nie mogą zastać w mieście nawet dziecka. Rozumiecie?

Do oddziałów 24 dywizji, przygotowanych do wycofania się drogami, biegnącymi obok miasta, nadszedł rozkaz natychmiastowej koncentracji w Chondżu.

Marines wkroczyli do miasta około pierwszej po południu. Byli jeszcze pod wrażeniem nocnego ognia artyleryjskiego i stałych ataków kawalerii oraz broni pancernej wojsk ludowych. Przypuszczali, że maszerują na zachód w celu połączenia się z resztą dywizji. Na wiadomość, że muszą przeprowadzać ewakuację miasta, wpadli we wściekłość. Mieli nadzieję, że nareszcie oderwą się od nieprzyjaciela, a tymczasem huk dział armii ludowej rozlega się coraz potężniej i bliżej.

Kiedy rozeszła się wiadomość o ukazaniu się pod miastem kolumny pancernej nieprzyjaciela, Amerykanie rozsypali się po domach, wykonując z dziką wściekłością otrzymane rozkazy.

Bez najmniejszej litości brali odwet za przeżyte nocą godziny strachu, mszcząc się na kobietach, dzieciach i starcach. Krzyki, błagania i jęki nieszczęśliwych rodziły w nich pewność siebie. Brutalność i zwierzęcość wzmagały w nich poczucie siły i władzy.

Ale jednocześnie odczuwali strach i pragnęli wykonać swą robotę jak najszybciej. Komuniści, Chińczycy i Koreańczycy, ojcowie, synowie i mężowie tego bezbronnego tłumu ludzi, który pędzono po zasypanych śniegiem drogach w kierunku rzeki, mogli w każdej chwili wtargnąć do którejkolwiek części miasta.

— Strzelać! Strzelać bez litości do każdego, kto nie chce iść! — brzmiał rozkaz. I trupy ludzkie poniewierały się w śniegu, obok skromnego dobytku, zabranego w drogę. Żołnierze zorientowali się wkrótce, że szybkość marszu hamują dzieci; strzelali więc do bezbronnych malenstw, zabijając lub raniąc jednocześnie matki, które osłaniały je własnymi ciałami.

Około godziny szóstej dwa bataliony straży tylnej wkroczyły do Chondżu. Oficer ordynansowy gnał w jeepie przez ulice miasta w poszukiwaniu dowództwa dywizji. Udało mu się zatrzymać pułkownika Drake, który wśród stosów papierów i map wyjeżdżał z miasta swym Fordem.

— Stawiajcie opór! Macie bronić się tu tak długo, jak to będzie możliwe — rozkazał obojętnym głosem pułkownik Drake, dając swemu szoferowi znak odjazdu.

— Panie pułkowniku, nacierają na nas 54-tonowe czołgi...

— W mieście jest jeszcze sześć Pattonów*).

— Ależ czołgi nieprzyjacielskie mają 122-milimetrowe działa!

— Bazooka!**) Chyba nie pogubiliście po drodze swoich bazooka? Możecie się nimi bronić! — krzyknął pułkownik w chwili, gdy samochód ruszał z miejsca.

Oficer ordynansowy przekazał wieść otrzymaną od pułkownika Drake obydwu dowódcom batalionów, które stanowiły tylną straż dywizji. Ale co to znaczy stawiać opór tak długo, jak to jest możliwe? Czyżby obydwa bataliony nie opierały się już dostatecznie długo? Czy to oznacza, że teraz mają pozwolić wytępić się doszczętnie, aby zapewnić odwrót bez niespodzianek rozmaitym panom Drake?

Z dwóch dowódców batalionów pułkownik White był starszy wiekiem. On właśnie zadecydował, że bataliony istotnie stawiały już opór „tak długo, jak to było możliwe".

Zapadał wieczór, gdy pierwsze plutony wyruszyły w drogę, ale znalazłszy się w pobliżu mostu, musiały się zatrzymać. Przejście było niemożliwe. Tłumy ewakuowanej ludności cywilnej zapełniły całkowicie most, tarasując obydwa jego wyloty i rozciągając się jeszcze na kilkaset metrów przed i za mostem.

— Jakie otrzymaliście rozkazy? — zapytał White ze złością majora marines, pozostawionego ze swym oddziałem w mieście, celem przeprowadzenia ewakuacji.

— Mamy wyprowadzić wszystkich z miasta. Komuniści nie mogą tam zastać nawet dziecka — otrzymał odpowiedź.

White zastanawiał się chwilę. Czekać, aż ten długi pochód przejdzie przez most, oznaczałoby stratę drogocennego czasu i ewentualność ponownego starcia z nieprzyjacielem. Rzucił serdeczne, ojcowskie spojrzenie na żołnierzy, stojących nieruchomo na śnieżnym polu. Nie, nie może poświęcać życia tych młodzieńców. Pomyślał o ich matkach i żonach, które w Ameryce niepokoją się o ich los. I powziął decyzję.

*) *Typ czołgu amerykańskiego.*

**) *Ręczna broń do zwalczania czołgów.*

(D.c.n.)

Budowlani mówili o swej pracy

Wyniki mogą być lepsze

jeśli usunie się przeszkody i niedociągnięcia

Budownictwo łódzkie ma na swoim koncie wiele osiągnięć. Najważniejszym chyba jest znaczne podniesienie wydajności pracy, zmechanizowanie wielu robót pracochłonnych, wprowadzanie przodujących metod pracy i współzawodnictwa. Te i inne jeszcze osiągnięcia dały w sumie na przestrzeni 1951 roku obniżkę kosztów własnych o 14,4 procent.

Zasługę za te wyniki w dużej mierze przypisać należy przodownikom pracy takim jak Stanisław Różycki oraz Jerzy i Józef Kaczmarkowie, pracownikom Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego, którzy swój plan wykonali w dniu 1 maja br. Takich przodowników mamy już w Łodzi więcej. Należą do nich m. in. Stanisław Jacek, Wincenty Serwak, Marian Florczak i Walerian Czyżewski.

Załoga Bazy Transportu ZBM wykonała roczny plan przewozów w tono-kilometrach na dzień 18 sierpnia, oszczędzając przy tym 85.500 litrów cennego paliwa. Mamy też do zanotowania wiele innych sukcesów, jak zdobycie przez łódzką brygadę elektryków Zygmunta Janika tytułu najlepszej w zawodzie we współzawodnictwie krajowym. Tytuły najlepszych w zawodzie zdobyli też: betoniarz Franciszek Klimaszewski i spawacz Mieczysław Gutowski, obydwaj z ZBM.

Ale te wszystkie sukcesy nie mogą przesłaniać wielu jeszcze istotnych niedociągnięć w budownictwie. Szeroko mówili o tym uczestnicy obrad rozszerzonego plenum Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Budownictwa, Ceramiki i Pokrewnych Zawodów, które obradowało 24 bm. w Łodzi.

Główną bolączką przedsiębiorstw budowlanych całego okręgu łódzkiego jest wciąż jeszcze nadmierna płynność kadr. Wynika ona najczęściej z małej troski kierownictwa o potrzeby robotnika, słabej pracy wielu rad zakładowych i złej organizacji pracy, która wpływa na obniżanie zarobków szczególnie w robotach zakordowanych. Niewydawanie na czas zleceń, opóźnienia w dostawie materiałów i inne podobne niedociągnięcia obniżają wydajność, a zatem i zarobki, zniechęcając ludzi do pracy. Mała jest też troska i opieka nad robotnikami zwerbowanymi na wsi.

Panoszy się jeszcze biurokracja. Technicy normowania często mało wnikliwie wyceniają pracę robotników i powodują nieusprawiedliwione podwyższanie lub, co gorsza, zniżanie zarobków. Biurokracja też stoi na przeszkodzie pełnemu rozwojowi ruchu racjonalizatorskiego. Dla przykładu warto podać, iż w ciągu 6 miesięcy bieżącego roku wpłynęło ponad 2.400 pomysłów racjonalizatorskich, o przeciętnej wartości jednego pomysłu ok. 24 tys. zł, ale nie wszystkie, czasem nawet bardzo wartościowe pomysły, wprowadzono w życie.

Sumienna analiza błędów, przeprowadzona podczas obrad, winna się przyczynić do szybszego wprowadzenia w życie wytycznych VII Plenum KC PZPR. (l)

Sesje Rady Narodowej m. Łodzi i Woj. Rady Narodowej

W dniu 28 bm., o godz. 17, w sali Liceum Pedagogicznego przy ul. Wólczańskiej 171, odbędzie się kolejna sesja Rady Narodowej m. Łodzi. Porządek obrad przewiduje omówienie szeregu ważnych zagadnień bytowych naszego miasta. M. in. Rada zajmie się dotychczasowymi wynikami akcji remontów domów mieszkalnych.

W sesji mogą wziąć udział przedstawiciele społeczeństwa, przede wszystkim członkowie komitetów blokowych i domowych. Karty wstępu można otrzymać za pośrednictwem związków zawodowych, ZMP, Ligi Kobiet oraz w Prezydium RN przy ul. Piotrkowskiej 104a, pok. 142.

Natomiast w dniu 4 września odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona sprawom stanu sanitarnego i zdrowotnego miast i wsi na terenie naszego województwa, oraz przygotowaniom do siewów jesiennych.

Tydzień Lotnictwa zakończony

Wesoło bawiła się Łódź

na festynie w Parku Ludowym

Festyn lotniczy, który odbył się w ubiegłą niedzielę w Parku Ludowym na Zdrowiu na zakończenie Tygodnia Lotnictwa, zgromadził ok. 60 tysięcy łodzian.

Nigdy jeszcze wieża spadochronowa nie cieszyła się tak wielką popularnością jak w dniu festynu. Ponad 300 osób skakało z 45-metrowej wysokości, by... powoli opaść na ziemię wraz z ogromnym spadochronem.



— Tylko bez obawy!

Nikt nie mógł oprzeć się pokusie, płynącej z instrumentów muzycznych zespołu wojsk lotniczych. Na każdym wolnym od drzew i krzewów kawałku ziemi wirowały pary w takt walców i oberków. W przerwach między tańcami czas urozmaicały występy artystów scen łódzkich, przyjmowane gorącymi oklaskami. (u)



— Ach, jak przyjemnie!

Wykorzystać rezerwy!

Wszystkie siły sprawie planu

Nowy etap w życiu załogi ZPB im. Marchlewskiego

Doniosłe znaczenie ma dla załogi ZPB im. Marchlewskiego konferencja partyjno-gospodarcza, jaka odbyła się ostatniej niedzieli. Celem konferencji, jak i poprzedzających ją trzymiesięcznych przygotowań, było ujawnienie wszystkich istniejących w zakładach rezerw produkcyjnych dla wykonania planów.

W konferencji wzięli udział: I sekretarz KŁ PZPR ob. Ptasiński, sekretarz KŁ PZPR — ob. Winter, wiceminister Przemysłu Lekkiego — ob. Jóźwiak, przewodniczący ZG Związku Włókniarzy — ob. Krzywański, przewodniczący ORZZ — ob. Sumerowski.

Po referacie naczelnego inżyniera ZPB im. Marchlewskiego — ob. Mokwińskiego wywiązała się ożywiona dyskusja.

Wielu zabierających głos spośród członków załogi mówiło o usprawnieniach, jakie pragną wprowadzić w swej pracy. Dyskutanci podkreślali znaczenie szkolenia metodą inż Kowalowa, zastosowania systemu Żandarowej, konieczność szkolenia nowych kadr tkaczy i prządek. Obok zagadnienia dobrej pracy majstrów poruszono także sprawy bytowe załogi.

Na zakończenie konferencji jednomyślnie przyjęto uchwałę, która wytycza najważniejsze zadania dla zakładów.

W przędzalniach należy przede wszystkim utrzymać prawidłowe obroty maszyn, opracować proces przędzenia, zlikwidować nie planowane postoje, prowadzić szkolenie prządek, zapewnić dobrą konserwację maszyn i usprawnić ich remonty.

Dla dalszego usprawnienia pracy w tkalni trzeba zmniejszyć ilość odpadków przędzy wątkowej, doprowadzić regulatory u krosien do pełnej sprawności i prowadzić systematycznie szkolenie personelu.

W wykończalni należy usprawnić pracę kuchni farb, laboratorium i drukarni.

„Konferencja zobowiązuje radę zakładową — czytamy w zakończeniu uchwały — **do stałej kontroli upowszechniania i realizacji zatwierdzonych wniosków racjonalizatorskich i usprawnień. Rada zakładowa zobowiązana jest również zwołać naradę racjonalizatorów z załogami poszczególnych oddziałów, a to w celu zapoznania pracowników z korzyściami, jakie daje zastosowanie pomysłów racjonalizatorskich, organizować regularnie spotkania z przodownikami pracy dla przeniesienia ich doświadczeń do całej załogi oraz przestrzegać systematycznego prowadzenia narad wytwórczych na szczeblu zakładu, oddziału i grupy związkowej".** (r)

Stragany MHD na rynkach będą zaopatrzone w owoce i warzywa

Jedno jest w hali targowej przy Placu Niepodległości. Drugie — przy Placu Czerwonym. Będzie ich jednak więcej, bo już za kilka dni powstanie dalszych 12.

Co? — zapytacie. — Stoiska z tanimi owocami i warzywami. Takich stoisk, popularnie zwanych straganami, dotychczas MHD nie miał na łódzkich rynkach. Obecnie je wprowadza, aby zapewnić konsumentom stały dopływ dobrych i tanich owoców oraz warzyw. (z)

Przed nowym rokiem szkolnym

Nauczyciele zdali egzamin

Na konferencjach dzielnicowych wymienia się doświadczenia ubiegłego roku

Około trzystu nauczycieli z terenu śródmieścia Łodzi zebrało się wczoraj w sali Młodzieżowego Domu Kultury, aby na wspólnej konferencji wymienić doświadczenia roku ubiegłego oraz wytyczyć plan dalszej pracy w rozpoczynającym się już za kilka dni nowym roku szkolnym.

Na konferencję przybyli m. in.: przedstawiciel Wydziału Oświaty KC PZPR ob. Błońska oraz Przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi ob. Olasek.

Referat podsumowujący wyniki nauczania w ub. roku w szkołach ogólnokształcących wygłosił przewodniczący Wydziału Oświaty przy DRN-Śródmieście ob. Małecki. Powiedział on m. in.:

Od postawy nauczyciela zależy wychowanie młodzieży na pełnowartościowych obywateli, budowniczych Polski Ludowej. Przed nauczycielem i młodzieżą stoi obecnie najważniejsze zadanie: utrwalenie i ugruntowanie zobowiązań i ślubowania, jakie złożyła młodzież na Zlocie.

W nowym roku szkolnym — mówił dalej ob. Małecki — nauczycielstwo nasze przystąpi do pracy ze świadomością, że celem naszym jest nie tylko uzbrajanie młodzieży w wiedzę, ale przede wszystkim wychowanie uczniów w miłości, przywiązaniu i oddaniu swych sił dla naszego socjalistycznego budownictwa.

— Nauczycielstwo nasze zdało egzamin w ubiegłym roku szkolnym — mówił w drugim referacie przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego ob. Rojewski. — Świadczą o tym chlubne cyfry stuprocentowych promocji do wyższych klas, względnie ukończenia szkoły przez wszystkich uczniów, np. w XVI Państwowym Gimnazjum i Liceum oraz w I i VI TPD.

W wygłoszonych referatach ujawniono także szereg niedociągnięć, których analiza pomoże do zlikwidowania ich w roku przyszłym.

W szerokiej dyskusji, do której przystąpiono w godzinach popołudniowych, zabierało głos wielu nauczycieli.

Jedna z najmłodszych nauczycielek, wyróżniona za swą pracę, ob. Kwapisz powiedziała, że dobre wyniki swej pracy zawdzięcza w wielkiej mierze trosce i szerokiej opiece, jaką roztoczyło nad nią już w pierwszych dniach kierownictwo i cały zespół nauczycielski szkoły podstawowej nr 67.

Ob. Matuszkiewicz, przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego przy szkole TPD VI mówił o wielkim znaczeniu i zadaniach komitetów.

— Tylko w ścisłym powiązaniu domu ze szkołą możemy się spodziewać dobrych wyników nauczania i wychowania — mówił. — Dlatego też w przyszłym roku szkolnym należy wybrać do komitetów ludzi, którzy docenią stojące przed nimi zadania.

Podobne konferencje nauczycieli odbywają się w dniach 25, 26 i 27 b. m. we wszystkich dzielnicach m. Łodzi. (Gor)

OBRAZKI z miasta

Chciałbym taki tornister!..

— Proszę pana, ile kosztuje taki tornister? — Mały, może ośmioletni chłopczyk wskazuje palcem na jedną z półek Domu Mody Męskiej przy ul. Piotrkowskiej 83, w którym odbywają się obecnie targi dla młodzieży szkolnej.

— 25 złotych — odpowiada sprzedawca — a te obok sprzedajemy po 36 zł. Ale czy ty chłopcze sam robisz zakupy?

Malec pokręcił przecząco głową. — Nie. Mama kupuje siostrze mundurek, a ja przyszedłem tutaj obejrzeć tornistry. Strasznie chciałbym mieć taki. Obiecałem mamie, że będę się dobrze uczył, może mi kupi.

Na targach dla młodzieży szkolnej w Domu Mody Męskiej oraz w halach MHD przy ul. Ogrodowej i Pl. Niepodległości panował wczoraj jeszcze większy niż zazwyczaj ruch. Nowy rok szkolny rozpocznie się już za kilka dni, rodzice odwiedzają więc wraz z dziećmi sklepy, by nabyć potrzebne w szkole przedmioty.

Na targach można dostać wszystko, co uczniowi jest potrzebne: od mundurka, skarpetek czy koszuli — do granatowej czapki uczniowskiej. (u)

Kronika dnia

Uczniowie zlikwidowanej szkoły podstawowej nr 48 oraz szkół w pobliżu mogą się zapisywać do nowootwartej ogólnokształcącej szkoły TPD nr 22 przy ul. Perla 11. Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły przy ul. Waryńskiego 9, w dniach 28 — 30 sierpnia, godz. 9 — 12 i 16 — 19.

NASI czytelnicy PISZĄ

To nie bajka

Droga Redakcjo!

Wyjeżdżając na początku lipca do Opola poprosiłam siostrę, aby wykupiła mi zniżkowy bilet w „Orbisie". Przyniesiony bilet opiewał na sumę 19,25 zł. Uważając, że do Opola mogę się dostać nie tylko przez Koluszki, Katowice, ale i drogą krótszą, pojechałam do „Orbisu" Nr 4 na Pl. Niepodległości z reklamacją.

Kierownik tej placówki przyznał mi rację, że można również jechać przez Koluszki, Lubliniec, stwierdził jednak, iż nic się przez to nie zyskuje, bowiem ilość kilometrów jest ta sama.

Pojechałam. Z powrotem jednak wykupiłam w Opolu bilet do Łodzi przez Lubliniec. I o dziwo!... zapłaciłam zań tylko 16,20 zł, a więc o trzy złote taniej.

Czyżby kier. „Orbisu" stosował w życiu codziennym bajkę o krokodylu, który od głowy do ogona miał 5 m, a od ogona do głowy 3 m?

H. Ł.



WACEK: — O czym tak myślisz?
WICEK: — Im dłużej tu jestem, tym wyraźniej widzę bezdenną przepaść dzielącą garstkę bogaczy od pozostałych ludzi, którzy są przecież tacy sami jak my...

WICEK: — Co widzę? Pan profesor Cholera tęskni za nami! Popatrz, nie wiedziałem, że jesteśmy tyle warci. Pięć tysięcy dolarów nagrody za schwytanie nas.
WACEK: — Poczekaj, tak zrobię, że złapią, ale... siebie za nos.

WACEK: — Wicusiowi pasuje z tą bródką w szpic. Wygląda teraz jak hiszpański arystokrata, a takich tu nie prześladują. A ja sobie dorobię wąsik i kicham na was panowie agenci!

POLICMAN: — Halo, gentleman! Nie widzieliście przypadkiem tych zbrodniarzy z plakatu?
WACEK: — Nie, ale właśnie o nich mówimy. To muszą być strasznie ludzie. Z oczu im źle patrzy...

(Dalszy ciąg jutro).

Wielki sukces w Moskwie

Siatkarki Polski

zdobyły wicemistrzostwo świata

Najciekawszym niedzielnym spotkaniem w rozgrywanych w Moskwie mistrzostwach świata w siatkówce był mecz drużyn kobiecych Polska — Czechosłowacja.



Pierwsze dwa sety przyniosły zasłużone zwycięstwo siatkarkom polskim 15:5, 15:8. Zacięty przebieg miał trzeci set. Przy stanie 9:9 przewagę uzyskują Czeszki i wygrywają seta 15:10.

Czwarty set zakończył się zwycięstwem Polek 15:5. Ogólny wynik meczu 3:1 dla Polski. Po tym zwycięstwie Polki zapewniły sobie wicemistrzostwo świata.

Najlepszą zawodniczką na boisku była Zakrzewska. Bardzo dobrze zagrała również Wojewódzka. W drużynie CSR na wyróżnienie zasłużyła Valaszkova i Dostolova.

Męska drużyna Polski wygrała łatwo z reprezentacją Finlandii 3:0 (15:0, 15:1, 15:2).

W pozostałych spotkaniach drużyn męskich Indie pokonały Izrael 3:0 (15:6, 15:3, 15:9), ZSRR — Rumunię 3:0 (15:5, 15:6, 15:10), a Bułgaria — Francję 3:1 (15:11, 15:11, 10:15, 15:4).

W rozgrywkach drużyn kobiecych Bułgaria wygrała z drużyną Indii 3:0 (15:1, 15:4, 15:4), a Węgry pokonały Francję 3:1 (15:4, 12:15, 15:13, 15:7).

W poniedziałek grały drużyny ZSRR. W siatkówce męskiej ZSRR pokonał Bułgarię 3:0. Identyczne zwycięstwo odniosły siatkarki ZSRR w spotkaniu z Indiami.

Sport w Łodzi

Kolarze, pływacy, bokserzy

Wyścig kolarski dla pocztowców na szczeblu wojewódzkim odbyty w Łodzi (dystans 30 km) wygrał Marian Górny (obw. radomszczański) przed Czesławem Sztelmachem (obw. łaski) i Rzepkowskim (Kutno). Zwycięskiej trójce przyznano ten sam czas 52.42 min.

* * *

Na korespondencyjnych zawodach pływackich o mistrzostwo Polski padł w Łodzi rekord akademicki, ustanowiony przez Woźniakównę (AZS), która na 200 m st. grzbiet. uzyskała czas 3.42,4. Malinowska (Włókniarz) na 200 m st. kl. osiągnęła wynik 3.23,2.

* * *

W wyniku trzydniowych eliminacji pięściarskich ZS Gwardia grupy czwartej (okręgi Łodzi, Warszawy, Wrocławia, Białegostoku i woj. warszawskiego) przed centralną Spartakiadą ZS Gwardia, pierwsze miejsce w finałowych bojach zajęli: w w. muszej Łakomy (Wrocław), w w. koguciej Kasperczak (Warszawa), w w. piórkowej Tyczyński (Warszawa), w w. lekkiej Kaczmarczyk, w w. lekkopółśredniej Klein (Białystok), w w. półśredniej Piński (Warszawa), w w. lekkośredniej Wolak (Łódź), w w. średniej Kolczyński (Warszawa), w w. półciężkiej Urbanowicz (Wrocław), a w w. ciężkiej Sosian (Wrocław).

Olimpiada szachowa

W dalszym ciągu Olimpiady szachowej w Helsinkach Polska zmierzyła się z drużyną NRD. Dotychczas dokończono trzy partie, a stan meczu jest remisowy 1,5:1,5 pkt.

Najwięcej SPO zdobyło ZS Unia

W podsumowaniu 3 etapu współzawodnictwa w zdobywaniu odznak SPO pierwsze miejsce wśród związkowych zrzeszeń sportowych uzyskało ZS „Unia", zdobywając 4447 odznak i wykonując do dnia 31 lipca 63,1 proc. planu rocznego.

II miejsce uzyskało ZS „Górnik" — 5205 odznak i 59,5 planu, trzecie ZS „Kolejarz" — 4853 odznaki — 40,5 proc. planu.

Do sukcesu ZS „Unia" przyczyniła się w głównej mierze realizacja zobowiązań lipcowych, podejmowanych z okazji Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Wrzesiński czy Drążkowski?

Zacięta walka trwa

Czwarte zwycięstwo etapowe przywróciło Wrzesińskiemu żółtą koszulkę

V etap wyścigu kolarskiego Dookoła Polski był bardzo emocjonujący. Zaraz po starcie w Poznaniu z grupy czołowej uciekła trójka: Kapiak, Chwiendacz i Swiercz. Po 50 min. trójka uciekinierów ma już ok. 5 minut przewagi.

Na 97 km grupa czołowa dochodzi zmęczonych już — Kapiaka, Chwiendacza i Świercza. Kilkanaście kilometrów później wysuwa się nagle do przodu Wójcik. Do mety jest 70 km. Wójcik stale zwiększa tempo, zdobywa około 3 minut przewagi i samotnie zdąża do mety. Tym razem ucieczka jest udana. Wójcik wpada na metę w Zielonej Górze, kończąc etap w czasie 5:25.24. O około 3 min. za nim mija metę 13 zawodników z Liszkiewiczem, Łasakiem, Klabińskim i Czyżem na czele.

Na 50 km przed metą odpadł z czołówki Wrzesiński z powodu defektu gumy. Wrzesiński zajął 16 miejsce, tracąc około 7 minut do zwycięzcy etapu. Dzięki temu przodownikiem wyścigu po 5 etapach jest ponownie Drążkowski przed Liszkiewiczem i Wrzesińskim.

* * *

Etap za etapem mija pod znakiem walki o żółtą koszulkę między Wrzesińskim i Drążkowskim. W Jeleniej Górze pierwszy na metę wpadł Wrzesiński i uzyskał taką przewagę nad Drążkowskim, że dzisiaj będzie znów jechał w żółtej koszulce.

Drążkowski zbyt późno spostrzegł się w taktyce rywala i zdecydował się na pościg. Początkowo kolarze po opuszczeniu Zielonej Góry jechali zwartą grupą. Względnie spokojnie przejechano 32 km, następnie jednak udało się Wrzesińskiemu i Kapiakowi odłączyć od czołówki i stopniowo zyskiwać przewagę. Gdy „uciekinierzy" odsadzili się o 500 m, rzucił się za nimi w pogoń Ulik, a po niejakim czasie również Więckowski nacisnął na pedały. Pościg udał się i wkrótce czwórka ta jechała zgodnie razem. Teraz trasa stawała się dość trudna — wzniesienia i ostre zakręty.

Wyścig zbliżał się do półmetka, gdy Wójcik oderwał się od zwartej grupy i postanowił dogonić czołówkę. Jechał wspaniale, jego wysiłek nie poszedł na marne. Wkrótce też doszedł czołówki.

Na 20 km przed Jelenią Górą trzeba było pokonać poważne wzniesienie. Drążkowski, widząc na co się zanosi, postanowił ruszyć w pogoń. Za nim podążył Świercz i doskonale jadący kolarze Włókniarza Szczęśniak i Zdunek. Ale czołówka już była na szczycie i runęła w dół z szybkością 60 km na godzinę. Zdunek przewrócił się, ale szybko naprawił przerzutkę i z jeszcze większą szybkością rozpoczął zjazd.

A tymczasem czołówka już wpadała na ulice Jeleniej Góry. Zabrakło tylko Kapiaka, który nie wytrzymał szalonego tempa i odstał o pół kilometra.

Na stadion pierwszy wpadł Wrzesiński i nie pozwalając wyprzedzić się, pierwszy wpadł na metę, odnosząc czwarte etapowe zwycięstwo. Czas Wrzesińskiego 4.46.06. O sekundę gorszy czas miał Wójcik, który również nie pozwolił się minąć na finiszu młodszym przeciwnikom. Trzecie miejsce zajął Ulik 4.46.10, 4) Więckowski, 5) Kapiak, 6) Świercz, 7) Drążkowski, 8) Liszkiewicz, 9) Szczęśniak i 10) Gabrych.

Zespołowo etap wygrał CWKS I przed Gwardią i Włókniarzem. W *klasyfikacji indywidualnej* prowadzi po sześciu etapach Wrzesiński, mając łączny czas 32.03.21 przed Drążkowskim 32.04.18, 3) Liszkiewicz, 4) Kapiak, 5) Wójcik, 6) Chwiendacz. W klasyfikacji zespołowej prowadzi CWKS I przed Gwardią i Włókniarzem.

Dzisiaj kolarze startują do VII etapu Jelenia Góra — Opole, długości 209 km. Etap ten, obok pierwszego etapu, jest najdłuższy w całym wyścigu.

Ujrzymy Zatopka
Triumfator Olimpiady startuje w Warszawie

W dniach 27 — 28 bm. odbędzie się w Warszawie lekkoatletyczne spotkanie drużyn wojskowych Polski i CSR.

W drużynie CSR startować będzie m. in. zdobywca trzech złotych medali na Olimpiadzie w Helsinkach — Zatopek.

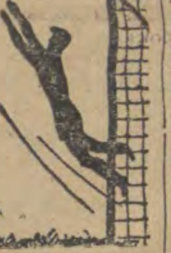
W Mikołajkach

W III motorowych mistrzostwach Polski w kl. ślizgowców wy ścigowych 350 ccm zwyciężył Gardecki (Kolejarz).

CAF — fot. Dąbrowiecki



Cztery zwycięstwa i dwa remisy



W 6 meczach padło 19 bramek

Gwardia — Włókniarz 3:0 (1:0)
Bezbramkowy mecz w Poznaniu



WARSZAWA. — W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo I Ligi między Budowlanymi (Chorzów) a Kolejarzem (Warszawa) zwycięstwo odniosła drużyna śląska 3:1 (3:0). Bramki dla Budowlanych zdobyli: Powała, Pilarek i Lizurek po jednej, a dla Kolejarza — Wołosz z rzutu wolnego. Sędziował b. dobrze Fronczyk.

Nie mając słabych punktów, Budowlani już w pierwszej połowie meczu zapewnili sobie zwycięstwo, demonstrując 8-tysięcznej widowni grę szybką i stojącą na dobrym poziomie technicznym. Szczególnie dobrze zagrali: bramkarz Janik, Janduda i Barański.

W przeciwieństwie do Budowlanych, Kolejarze grali słabo.

* * *

KRAKÓW. — W Krakowie Gwardia (Kraków) pokonała Włókniarza (Łódź) 3:0 (1:0). Wszystkie bramki zdobył Mordarski (w tym jedną z karnego). Sędziował Orliński z Katowic. Widzów ok. 10 tys.

Gwardia była drużyną zdecydowanie lepsza, jednak atak, a głównie Jaśkowski i Kotaba zaprzepaścili kilka dogodnych sytuacji podbramkowych.

W drużynie Włókniarza bardzo dobrze zagrał bramkarz Szczurzyński, który wraz z Wapiennikiem, Włodarczykiem i Wiernikiem należał do najsilniejszych punktów zespołu łódzkiego.

W Gwardii wyróżnili się: strzelec bramek Mordarski, Mamoń i Szczurek. Gracz zawiódł kondycyjnie, a Kohut — strzałowo.

* * *

POZNAŃ. — Spotkanie między Kolejarzem (Poznań) a Ogniwem (Kraków) zakończyło się wynikiem remisowym 0:0.

W obydwu drużynach najlepiej zagrały linie defensywne. Kolejarze mieli więcej z gry. W drugiej połowie spotkania lewoskrzydłowy Ogniwa, Gołąb, został w 46 minucie usunięty z boiska. Najlepszym zawodnikiem na boisku był Gędłek, który dobrze pilnował Aniołę.

W drużynie Kolejarza najlepiej wypadli: Deska w obronie, Słoma w pomocy oraz Anioła i Gogolewski w ataku. Zawody prowadził sędzia Szczur z Katowic.

* * *

BYTOM. — Po szybkiej i emocjonującej grze Ogniwo (Bytom) zremisowało z OWKS (Kraków) 1:1 (1:0). Bytomiacy narzucili szybkie tempo i uzyskali wyraźną przewagę, którą utrzymali do 70 minuty meczu. W ostatnich 20 minutach wojskowi przeszli do generalnego ataku, uzyskując na 5 minut przed końcem spotkania wyrównanie ze strzału Piechaczka. Bramkę dla Ogniwa strzelił Wiśniewski w 38 min.

* * *

CHORZÓW. — Piłkarze Unii (Chorzów) zwyciężyli Budowlanych (Gdańsk) 4:1 (4:1). Unia zapewniła sobie zwycięstwo już do przerwy. W tym okresie Budowlani mieli lekką przewagę, ale ich atak nie umiał zdobyć się na celne strzały. Prowadzenie uzyskali Gdańszczanie w 22 min. ze strzału Wawrzusiaka. Unia wyrównała w 27 min. przez Cieślika i w tej samej minucie uzyskała jeszcze dwie dalsze bramki ze strzałów Cieślika i Alszera. Wynik meczu ustalił w 40 min. Przecherka.

* * *

RADLIN. — Górnik odniósł zasłużone zwycięstwo nad CWKS 4:1 (3:1) będąc drużyną lepszą we wszystkich liniach. Atak zwycięskiej drużyny wykorzystał wszystkie nadarzające się okazje do zdobycia bramki. Do wysokiego zwycięstwa Górników przyczyniła się zła taktyka CWKS, polegająca na usilnym forsowaniu gry górą, która lepiej odpowiadała Ślązakom.

Bramki zdobyli w 8 min. Dybala, w 15 i 22 min. Wiśniewski oraz w 57 min. Dybala. Bramkę dla CWKS uzyskał Breiter.

Tabele I Ligi

I GRUPA

1). Kolejarz (Pozn.)	2	3:1	4:3
2) Ogniwo (Kraków)	2	3:1	1:0
3) Budowlani (Chorz.)*	2	2:2	6:4
4) Unia (Chorzów)	2	2:2	4:2
5) Budowlani (Gdańsk)	2	2:2	2:4
6) Kolejarz (W-wa)	2	0:4	2:4

II GRUPA

1) Górnik (Radlin)	2	3:1	5:2
2) Gwardia (Kraków)	1	2:0	3:0
3) OWKS (Kraków)	2	2:2	2:2
4) Ogniwo (Bytom)	2	2:2	2:2
5) Włókniarz (Łódź)	2	1:3	1:4
6) CWKS (Warszawa)	1	0:2	1:4

Zastraszająca statystyka



Ofiary menażerów

Bokserzy USA są zupełnie pozbawieni opieki lekarskiej

W jednym z wydawnictw amerykańskiego stowarzyszenia lekarzy opublikowany został ostatnio raport dwóch lekarzy z Denver (USA).

Raport ten stwierdza, że znaczny odsetek bokserów amerykańskich cierpi na zaburzenia działania mózgu. Lekarze ci w ciągu roku zbadali 24 bokserów ze stanu Colorado.

Badania przeprowadzone przy pomocy fal elektrycznych wykazały nienormalną pracę mózgu u jednego na trzech badanych zawodników, z tym, że czterech z liczby 24 zbadanych cierpi na poważne niedomagania, 5 zaś ma tylko średnie zaburzenia.

W raporcie znajduje się również uwaga, że taki stan zdrowia bokserów może w czasie walki stać się przyczyną poważnych wypadków, a nawet śmierci. W zakończeniu raportu lekarze podkreślają, że należałoby wprowadzić dla zawodników obowiązkowe badania lekarskie.

Oto jaskrawy przykład, jak wygląda opieka nad sportem w krajach kapitalistycznych, gdzie zawodnik zdany jest wyłącznie na własne siły, gdzie menażer myślący tylko o własnym zarobku i działacze sportowi nie mogą zawodnikom zapewnić najbardziej elementarnej pomocy — pomocy lekarskiej.

W Polsce Ludowej, Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej badanie lekarskie obowiązuje już od dawna wszystkich zawodników.

Sport w CSR

W piłkarskich mistrzostwach CSR uzyskano następujące wyniki:

ATK — ZL Pilzno 3:0, Zidenice — Teplice 0:1, Dynamo (Koszyce) — Sparta GKD 0:1, Kladno — Slovena Želina 6:0, Arma Usti — Dukla Presov 2:2, Vitkovicke Železarny — Kovo Trnava 4:1, NV Bratislava — Banik Ostrava 1:0.

W tabeli rozgrywek prowadzą Teplice przed Spartą i Bratislavą.

* * *

W rozegranych na trasie Praga — Podebrad mistrzostwach CSR w chodzie na 50 km zwyciężył Doleżal — 4:23:13,4 przed Somogy (Węgry) 4:39:20,8.

Czechosłowak Doleżal zdobył na Olimpiadzie w Helsinkach srebrny medal.

Letnią Spartakiadę WP wygrała Warszawa

W ostatnim dniu Spartakiady WP zakończono konkurencje lekkoatletyczne, strzeleckie oraz turniej koszykówki i siatkówki mężczyzn i kobiet.

W lekkoatletyce zespołowo zwyciężyła Warszawa 35064 pkt. przed Krakowem 34497 pkt. i Wrocławiem 33632 pkt.

W ogólnej punktacji letniej Spartakiady Wojska Polskiego zwyciężyła Warszawa 27,5 pkt. przed Krakowem 41 pkt. i Wrocławiem 43.5 pkt.

W ogólnej punktacji Spartakiady Wojska Polskiego na 1952 r. pierwsze miejsce zajęła Warszawa — 54 pkt. przed Krakowem 61 pkt. i Wrocławiem 66 pkt.

Radio

ŚRODA, 27 SIERPNIA

14.15 Muzyka. 14.30 Koncert. 15.10 „Smolakowo" 1 odc. opow. J. Hena. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Pieśni komp. polskich i rosyjskich. 16.20 Program lokalny. 17.45 Uczmy się języka rosyjskiego. 18.00 Koncert solistów. 18.30 Anatol Wieru: „Drozd Ilii Pintilie" — kantata bułgarska. 18.50 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert. 20.40 „Prelegent" — opow. I. Riabeklacza. 21.30 Muzyka tan. 21.45 „Lekcja Stanisława Marca" — słuch. wg. pow. W. Zalewskiego. 22.20 Rep. z Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski. 22.30 Muz. symf. 23.00 Muz. operowa.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 193, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś cała dobę dyżuruje szpital im. M Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY

Nowy — Tankowiec „Nebrasca" — 19
Wojska Polskiego — nieczynny
Powszechny — „Eugenia Grandet" — 19
Mały — „Zielony gil" — 19.30
Muzyczny — „Niespokojne szczęście" — 19.15
Letni — „Objeżdżalnia społeczna" — 19.30

KINA

BAJKA — Bez adresu — 17, 19
BAŁTYK — Brygada szlifierza Karhana — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Sławne morze — 17, 18, 19. Program dla najmłodszych — 16; Gdzieś w Europie — 20
1 MAJA — Alarm — 17, 19.30
MŁODA GWARDIA — Na odsiecz Carycyna — 15.45, 18, 20.15
MUZA — Nędznicy, II ser. — 16, 18.15, 20.15
POLONIA — Ditta — 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — Kawaler Złotej Gwiazdy — 18, 20
REKORD — Hojne lato — 18, 20
ROMA — Akcja B — 18, 20
SOJUSZ — Pogromca atamana — 19
STYLOWY — Sekretarz Rejkomu — 18, 20
SWIT — Bojownik wolności — 18, 20
TATRY — Nędznicy, II ser. — 16, 18, 20
WISŁA — Wilhelm Tell — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Diabelska grań — 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — Skazana wioska — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Nieczynne z powodu remontu.

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 192a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109 62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesieczna zł 4.50. kwartalna zł 13.50. półroczna zł 27.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 60 g D-3-29315